

ILUSTROWANY

GŁOS

TRYBUNALSKI

JEDYNE PISMO CODZIENNE WYCHODZĄCE I DRUKOWANE W PIOTRKOWIE

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Piotrków Tryb., Legionów 2,
tel. 10-55.

REDAKTOR PRZYJMUJE:
od godz. 9 — 10

ADMINISTRACJA CZYNNA:
od godziny 8-ej do 19-ej

CENNIK OGŁOSZEN:
Za wiersz milimetry (jednoszpaltowy) — 40 gr. Pierwsza strona i tabela ryczne o 50 proc. drożej.
Drobne: 10 groszy za wyraz. Poszukiwającym pracy: 50 proc. taniej.

Prenumerata miesięcznie
2.50

Czy koniec wojny w Hiszpanii?

Anglia i Francja występują z propozycją wycofania oddziałów cudzoziemskich

PARYŻ, 21.5. W ciągu ostatnich kilku tygodni rządy francuski i angielski wyrażają swoje stanowisko na do interwencji w sprawach hiszpańskich. Zostały one porozumienia w sprawie uroczystości koronacyjnych. Rząd francuski, poinformowany przez generała Delbosca, odwołał dotychczasowy temat i, jak informują z międzynarodowej prasy, postanowił wycofać wszystkie oddziały wojenne w Hiszpanii, zawieszając działania wojenne od chwili podpisania wycofania oddziałów cudzoziemskich z terenów walczących frontów.

w szczególności rządowi niemieckiemu i rządowi włoskiemu. Jednocześnie na terenie londyńskim rozpoczęto rozmowy na ten temat z obecnymi na uroczystościach koronacyjnych przedstawicielami Sowietów. Odpowiedź rządu sowieckiego oczekiwana jest w najbliższych dniach.

Rząd angielski, który wagi na siebie nie bierze w tej sprawie, podjął już odpowiednie kroki u rządów w Burgos i w Walencji. Ze strony rządu w Walencji Anglia nie spodziewa się specjalnych trudności w realizacji swego planu tym bardziej, że po

rekonstrukcji gabinetu panować mają w Walencji nastroje bardzo pojednawcze. Trudniej przedstawia się sprawa z gen. Franco, który już kilkakrotnie podkreślił, że nie zgodzi się na żadne zawieszenie broni i nie spocznie, dopóki nie zniszczy komunizmu w Hiszpanii.

we ceny kasz i pieczywa Piotrkowie od ul. 24-V

Sarostwo Powiatowe w Piotrkowie, po otrzymaniu opinii Komisji Cennikowej, wyraziło zgodę Wojewodzie Łódzkiej — ustaliło następujące ceny obowiązujące od dnia 24 maja 1937 r. w sprzedaży detalicznej za 1 kg.:

kasza żytnia 70-proc.	0,51
kasza żytnia 80-proc.	0,51
kasza pszenna 50-proc.	0,45
kasza pęczak I gat.	0,40
kasza jęczmienna I gat.	0,40
kasza perłowa I gat.	0,55
kasza mianna I gat.	0,55
chleb żytni 60-proc.	0,55
chleb żytni (razowy)	0,45
chleb pszenne 50-proc. za kg.	0,45

Ceny rozumieją się w sprzedaży detalicznej i łączne z opłatami.

Obowiązujące ceny cegły i mydła w Piotrkowie i powiecie

Sarostwo Powiatowe w Piotrkowie ustaliło ceny ustalono z urzędu przez Państwową Wojewodę Łódzką z dn. 12.05.37 na: 1) mydło, obowiązujące na terenie powiatu piotrkowskiego.

1000 szt. cegły loco żeglarnia	— 38 zł
1.000 szt. cegły loco plac budowy	44 zł
1000 szt. mydła do prania I gat.	— zł 1,50
1000 szt. mydła do prania II gat.	— zł 1,20
1000 szt. mydła do prania III gat.	— zł 1,00

za kilogram.

Powyższe ceny mydła obowiązują od dnia 1937 r. w sprzedaży detalicznej. Szczegółowy cennik z podaniem rozróżnienia gatunków mydła podamy w najbliższym numerze.

Wystawa paryska grozi kompromitacją Frontu Ludowego we Francji

PARYŻ, 21.5. Premier Blum odwiedził wczoraj tereny wystawy światowej, zachęcając całkowicie inicjatywę. Jak zapewnia, nie ma jego odczucia, premier z wyliczki nie powrócił wręcz zrozpaczony. Aczkol-

wiek od wyznaczonego oficjalnie terminu otwarcia wystawy dzieła nas tylko 3 dni, wystawa przedstawia jedno olbrzymie nieuregulowane rumowisko ze składowymi materiałami budowlanymi, rozpoczę-

tymi pawilonami, rusztowaniami i t.d. Premier zwołał natychmiast kierowników wystawy i swych przyjaciół politycznych, aby się zastanowić nad sytuacją, która grozi wybuchem skandalu światowego i kompromitacją rządu Frontu Ludowego we Francji.

— Otworzyć, czy nie stworzyć? — oto główny punkt narad u premiera Bluma. Czy należy dotrzymać ogłoszonego urzędowo terminu 23 maja, czy też odroczyć otwarcie na dalsze trzy tygodnie?

Prezes klubu deputowanych radykalnych Campinchi oświadczył, że wystawa stała wczoraj musi być otwarta w terminie, dalsze bowiem odroczenie stanowiłoby pośmiewisko i kompromitację rządu w oczach całego świata.

inni uczestnicy konferencji twierdzili, że jeszcze większą kompromitacją byłoby wycofanie swiatu gorszącego widoku nieukończonych pawilonów i w. r. r. b. b. a, zaważając go cały nieuprządkowany teren wystawy. Należy dać kierownikom robót i robotnikom jeszcze dalsze trzy tygodnie czasu.

Ostatecznie postanowiono jednak wystawę otworzyć w niedzielę dn. 23 b.m.

s. † p.

WACŁAW TOMA

długoletni członek Związku Zawodowego Robotników i Robotnic Przemysłu Włókienniczego «Praca» w Piotrkowie i członek P. O. W.

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł w dniu 21 maja 1937 roku, przeżywszy lat 42.

Wyprowadzenie zwłok z Szpitala św. Trójcy na nowy cmentarz rzymsko-katolicki nastąpi w sobotę 22 b. m. o godz. 6 po poł., o którym zawiadamia

**Zarząd Zw. Zaw. „Praca”
w Piotrkowie**

Zły stan oziminy w pow. piotrkowskim Mrozy i susza—mogą spowodować zły urodzaj

Jak się dowiadujemy z kół rolniczych — na skutek złych warunków atmosferycznych od jesieni roku ub. do końca kwietnia r.b. — stan oziminy i zbóż jarych w ogół przedstawia się niezadawalająco, szczególnie źle zapowiadają się oziminy, i przede wszystkim żyto, będące u nas główną pozycją w uprawie zboż. Pszenica w bardzo dużym stopniu uciepiała od mrozów. Zboża jare obecnie przedstawiają się również nie świetnie, ale o ich udaniu się może zdecydować dopiero szereg warunków atmosferycznych, których brak

już obecnie daje się dotkliwie odczuwać.

Koniczyny przeważnie zostały zaorane. Silne mrozy, jakie w tym roku nawiedziły nasze strony, nie pozostały również bez ujemnego wpływu na stadownictwo, gdyż bardzo poważnie uszpeciły młode sadki, gdzie mroz pochynił olbrzymie szkody. Bardzo dużo drzew kilkuletnich i starszych nawet, a zwłaszcza czereśni rozwięzłych — obecnie usycha.

Czywiście — nie porostanie to bez wpływu na kształtowanie się cen owoców

W Brześciu spokój

BRZEŚĆ 20-5. O pomoc do organizacji zwolennych po ostatnich wypadkach w Brześciu zgłosiło się 800 rodzin.

Na akcję pomocy otrzymano dotychczas 2000 dolarów od Zw. Żydów polskich w Ameryce i od zarządu Zw. kombatanów Żydów „Kibuc” z J.

W mieście panuje spokój, Żydzi pootwierali sklepy, we wstępnym jednak tar gu udziału nie wzięli.

Najlepsze lody w różnych smakach w Fajalni Mleka „Zdrowie”

SZEROKIM FRONTEM

W całym kraju odzywa się wielka mobilizacja sił społecznych do walki z komunizmem jako elementem rozkładu, niebezpieczeństwem, elementem zniszczenia, oraz tendencji poddania Polski obcej jej duchowi i tradycji woli, woli zaborecznej.

Ujawnienie uchwał plenum kompartii, rozkazów Moskwy, dotyczących postępowania komunistów w Polsce — kazało zmóc czujność i wrażliwość na przejawy rewolucyjnych dążeń i działań. Wiemy bowiem bardzo dobrze, że równoległe doktryną komunistyczną, będącą obecnie środkiem imperialistycznej polityki Moskwy, postępuje bolszewizm, a nawet doktrynę tę wyprzedza. Niesie on z sobą niechęć do wszystkiego, co pozytywne, niebezpieczeństwo wszelkiego wierzenia, podważanie autorytetów, zasad, wiary w zdolność i możliwość samodzielnego polskiego wysiłku, w uczciwość, rzetelność wszelkiego obywatelskiego czynnika.

To zduszenie wszelkiego zaufania, a zatem i powszechnej nieufności do wszystkiego i wszystkich ma za cel spowodowanie chaosu, w którym człowiek na człowieka walczy, patrzy, każdego podejrzewa, unika wszelkiego działania pozytywnego. W takiej atmosferze zdecydowana grupa może swobodnie realizować swe założenia i przewrotne zamierzenia. Bloku ambiennego nie wzruszy, ale piasek rozpływa, rozegna, czy zsynię według dowolnych wzorów.

Niebezpieczeństwo jest zatem poważne, stawka wysoka, najwyższa, jest nią bowiem nie co innego, jak niepodległość. — Polska komunistyczna przestałaby być polską, podkreśla deklaracja płk Koca. Przelewaliśmy krew za Polskę, by była wolną i by mogła rozwijać własną kulturę jako wyraz polskiego ducha i polskiej woli. Ta wola pod wpływami komunistów przestałaby być polską, — to nie ulega żadnej wątpliwości. Dlatego — powstrzymamy — stawka ta jest najwyższego rzędu.

A skoro tak, skoro w grę wchodzi sama podstawa życia niepodległego, to gość się zastanowić i z zastanowienia tego praktyczne a obowiązujące w codziennym życiu wnioski wyciągnąć, kto, jak, jakimi siłami powinien tworzyć ten szeroki gest obsadzony front. By ingerencja obcego, wrogiego i zabobrzeżego w istocie rzeczy czynnika została osadzona na miejscu w sposób zdecydowany i skuteczny.

Wiemy, że bolszewizm postawili w naszym życiu, w każdej organizacji partii, w każdej części aparatury społecznej życia. I na taktykę tę odpowiedzieć musimy nakazem powszechnej kontratakowej, zbiorowej czujności i zbiorowej ofensywy. Zdajemy sobie sprawę z tego, że skomplikowane warunki życia społecznego i gospodarczego mogą dostarczyć dość

bogatej pożywki dla podszeptów bolszewizmu budującego bastion dla wypadków, na niezadowolonych nędzy ludzkiej i ciemności. Ale wola nasza jest, byśmy rozwinąć mogli te zagadnienia gospodarcze i społeczne zgodnie z naszą nacelną ideą, którą jest siła i potęga Państwa.

Cel ten — mówi deklaracja płk Koca — może być osiągnięty nie zniszczeniem tego co jest pozytywne, nie metodami rewolucyjnymi lecz udoskonaleniem istniejących i tworzeniem nowych wartości.

Polska musi rozwijać się bez wstrząsów i ewentów, wprowadzających państwo w groźną sytuację.

To stwierdzenie wskazuje na rozmiar charakter walki z komunizmem. Otwiera ono bramy dla zajęcia postawy w szeregu i udziału w aktywnej walce. Powołany do życia na zasadach deklaracji ideowej płk Koca Obóz Zjednoczenia Narodowego, podejmując trud o wzmożenie potęgi Polski, a usunięcie wszystkiego, co wnosi rozstrój i słabość, wzywa do har-

manijnego współdziałania wszystkich bywateli. Jest tak wiele spraw i tak rozmaite i tylu wymagają wysiłków, aby im podoleć, — trzeba połączyć w zorganizowanej codziennej współpracy, wspólnym froncie, tych wszystkich, którzy poza własną codziennością czują częścią historii i chcą mieć udział w tworzeniu. Na odcinku walki z komunizmem front ten musi być szczególnie spolony, czujny i wrażliwy. Tu każdy regowicz jest ważny i potrzebny.

Promocja Marszałka Rydza-Smigłego

Uroczystość na uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie Doktorat medycyny honoris causa

WILNO 21-5 Wczoraj o godz. 19 odbyła się w Wilnie uroczysta promocja marszałka Polski Edwarda Smigłego Rydza, na doktora medycyny honoris causa uniwersytetu Stefana Batorego. Na uroczystości te przybyli o godz. 19 do sali kolumnowej USB marszałek Senatu Pryztor, minister w.r. i o. p. prof. Świętosławski, wiceminister prof. Ujejski i Perzek, Biskupski, b. wiceminister oświaty ks. Zygomłowicz, przedstawiciel duchowieństwa z arcybiskupem metropolitą Jakubem Kowalskim, generałem z gen. Żeligowskim, przedstawiciele władz wojewódzkiej Bolesławskiej, grupa regionalna posłów i senatorów, wszyscy profesorowie uniwersytetu, reprezentanci sier i aukarwch, kulturalnych i artystycznych a górnie ujęto i wypełniła młodzież akademicka.

Po zajęciu miejsc przez zaproszonych gości na salę rektor i senat USB, protektor wydziału lekarskiego, wszyscy w łóżkach, którzy zajęli miejsca na podium. Za senatem weszli rektorowie i przedstawiciele wyższych uczelni polskich i dyrektor Instytutu Kultury Narodowej prof. Michałowski. Na salę wchodzi marszałek Smigły Rydz i zasiada w fotelu ustawionym przed katedrą. Za nim generałowie z wiceprezesa Litwinowiczem na czele i grupa lekarzy b. legionistów.

Uroczysta promocja rozpoczęła się przemówieniem rektora USB prof. Stanisława Z. Polei przemawiającego z dziekan wydziału lekarskiego uniwersytetu prof. Jankowskiego, po czym przemawiał promotor b. rektor pr. dr. Władysław Jakowicki. Po przemówieniach prof. Jakowicki odczytał po łacinie tekst doktoratu honorowego.

Po wręczeniu doktoratu przemawiał marszałek Polski Smigły Rydz.

Magnificencio, pane doctor, panie

promotorze, panowie profesorowie.

Dziękuję serdecznie za te wyjątkowe chwile, jakie dzięki państwu przeżywałem wśród tych murów, tak drogiem sercu i szczeremu kulturowemu Polaka. Wzrocznie już moje takie przeznaczenie, abym w Wilnie przeżywał jedną z najbarwniejszych i niezapomnianych godzin mego życia.

Zaczerpnąłem godność, którą dziś z rąk państwa otrzymuję, ma dla mnie szczególną wartość tym szacowniejszą, że godność ta w polskiej historii uniwersytetu pochodzi z rąk króla.

Uniwersytet ten nosi nazwę Stefana Batorego, wielkiego króla, bohaterka, który w trudnych warunkach prowadził swoje wojsko do utworzenia wschodnich granic Polski. Ten król, żołnierz z wyjątkiem woli i dzielnych skłonności, umiał wrota zamierzonego działacza wojskowego znaleźć czas na zajmowanie się sprawami nauki i kultury.

Za jego panowania liceum wileńskie stało się akademią. Troska o jego oświatę łączyła się z pewnością z jego celami wychowawczymi, co było odcieniem Polaków, ucząc ich zgody, karności, wypełniania publicznych obowiązków, podporządkowania interesu własnego interesowi publicznemu. Swymi rządami uczył on, że nie należy biernie wyzyskiwać na zdarzenia losów, lecz czynnie je kształtować. Wskazywał jak ścisły związek między wielkością i potęgą państwa a mędrymi cnotami żołnierskimi i zdolnością narodu do wysiłku zbrojnego.

Taki był twórca akademii wileńskiej. Wskazywanie zaś tej akademii już jako uniwersytetu jest dziełem drugiego wielkiego bojownika, już nie króla — pomazaniec z rąk ludzkich, ale wodza narodu — go-

mana Opatrzności. Nim zwiędły polskie kwiaty, zasadzone na grobie Jego, niechaj któryś tu w Wilnie poległ, gość w sercu polski gorzał jeszcze poza wojny Marszałek Piłsudski powstał do uniwersytetu, wydobywając spod mrocznej niewoli ożywcze źródło polskiej kultury.

I on również, będąc żołnierzem z instynktu i wrodzonych skłonności był wielkim wychowawcą narodu, wychowawcą wyjątkowym, bo spośród wszystkich tych, którzy w naszej przeszłości dzierżyli najwyższą władzę — on sposobem najobitniejszym i najwyszczelniej sformułował narodowi wskazania do wychowania.

Jeśli można snuć przypuszczenia, to dwaj ci wielcy ludzie przeżyli nieśmiertelność tragicznego napięcia, wpatrzeni w wzro w duszę swojej współczesności. — Pewno najcięższe dla nich przeżycia miały być pola bitew, lecz ich misją wychowawczą

Dzięki niebywale hartowności ducha nie ulegli się lecz wytrwał w swej wierze.

Gdy znajdujemy się wśród tych wspaniałych murów uniwersytetu, gdzie młodzież nieprędko kształci się, lecz i wychowuje, to niechaj się uprzytomni te dwie wielkie historyczne postacie, z których myśli i życie walk i wzlotów musiało coś zostawić w duchu uniwersytetu.

Uniwersytet o takiej przeszłości i takim ducie najlepiej powinien unosić charakterem. Umiejętność łączenia dwóch elementów, tak wielki wpływ na rozwój i los narodu.

Dołam jeszcze jedną, zapewne Stefana Batorego i Józefa Piłsudskiego, łącząc ten trytyk wiedzy i kultury, myślenia i odwagi i kulturze budujących narodu i potężnego życia, myślenia o sztuce i wiedzy, które potrafią być naszym miereczem w rękach narodu. To ta szacowna reza kuratoratu, pochodząca od uniwersytetu wileńskiego. Pomysł jest to doktorat medycyny, więc żywięc staje przede mną bliskość polska lekarza i żołnierza ze względu na ofiarność i wysoką ideowość, umiejętność decyzji.

Poza tym jest to jeszcze jednym wyjątkowym wyrazem braterskiej współpracy, jaka tu właśnie istnieje między w. jaskiem a wydziałem medycznym. Istnieje od od czasów wojny, a rozwijał się naszym trytem i czujnym protektoratem Marszałka Piłsudskiego.

A że — jak magnificencja wspomina — w akcie tym, który dziś miał swój rozdział, final i serce ślawnych żołnierzy, miały swój głos, tym serdeczniej dziękuję przyjaźni szczeremu sercu jest rzadko a wielkim skarbem.

Po skończonym przemówieniu marszałka rektor USB prof. Stanisław Winiowski okrzykiem da cześć marszałka Polski Edwarda Smigłego Rydza, doktora medycyny honoris causa. Zebrani trym krótnie powtórzyli „niech żyje”.

Po uroczystej promocji rektor USB przemawiał marszałka i gości obiadem w sali Smiglewicza.

W godzinach wieczornych marszałek Smigły Rydz opuścił Wilno.

PRZEGLĄD PRASY

Na marginesie komersu Arkonii

POLSKA ZBROJNA.

„Grono młodszych filistrów korporacji Arkonii, którzy kilka lub kilkanaście lat temu opuścili mury wyższych uczelni, od dłuższego czasu zastanawiali się nad sytuacją w kraju. Wszyscy doszli do wniosku, że sytuacja wymaga dążenia wszelkimi siłami do usunięcia rozdzwojków w obrotach narodowym. Wyrazem tych dążeń była w pierwszym rzędzie odezwa filistrów polskich korporacji do studentów narodowców, aby zaniechali wszelkich walk faktycznych między sobą i pracowali dla wznowienia spójni i jednolitości obozu narodowego.

W podpisaniu odezwy wzięli udział nie tylko członkowie korporacji Arkonii, ale także ich przyjaciele z innych korporacji Csi; gnięto porozumienie i postawiono sobie za cel czuwać nad wprowadzeniem w życie ideowych założeń odezwy.

Jednocześnie z inicjatywą ugruntuowania zgody wśród narodowców, Arkonia postanowiła dać wyraz swego stosunku do Armii przez zaproszenie W. dza Naczela, Marszałka Edwarda Smigłego Rydza na u-

roczysty komers.

C. redakcji: W sali Resursy Obywatelskiej odbył się we wtorek wieczorem uroczysty komers korporacji „Arkonii” z okazji 58-lecia tego stowarzyszenia. Na komers przybyło około 300 osób z filistrami korporacji gen. Anderssem i ks. Czetwertyńskim na czele.

Punktualnie o godz. 5 wiecz. przyjechał marszałek Smigły Rydz.

Marsz. Smigły Rydz między innymi powiedział: Moi Panowie — przyszedłem tutaj nie tylko po to aby spędzić wśród Was kilka przyjemnych chwil i o zypomnieć sobie moje lata, lecz przede wszystkim w tym celu, aby zmanifestować iż wierzę w duszę młodzieży polskiej.

Głęboko ufam, że przyszłość która jest przed Wami tej mojej wiary nie podkopie, ale ją wzmocni.

Ne tylko sfery narodowe, ale i cała polska opinia przywiązuje do tego wydarzenia wielkie znaczenie.

Krakowski „Ilustrowany Kurier Codzienny” poświęcając obszerny artykuł wstępny wiosennemu sezonowi politycznemu w Polsce, za jął się również ostatnią

mcwą marsz. Smigłego Rydza, pisząc m. in.

„Ni ulega wątpliwości że ten gest symboliczny marsz. Smigłego Rydza ma swój polityczny wymiar. Marszałek Smigły Rydz daje w ten sposób wyraz swojemu poglądowi iż nie go nie obchodzą partyjne rachunki i porachunki, że nie patrzy na politykę polityczną poszczególne składowe ludzkie, ale że stara się dla wspólnej wszystkim Polakom sprawy tj. dla wzmocnienia obronności Polski zjednoczyć wszystkich, którzy gotowi są podjąć rządkować swą pracę takim właśnie hasłem”.

Brześć

ROBOTNIK

Dla Polski — jak powiedzieliśmy na wstępie — ekscesy brzeskie są objawem gwałtem. Jeśli odwrócimy oczy od realnych bolączek i zadań; jeśli zniszczymy postawę młodej kultury niepodległej Polski; jeśli grabież i morderstwo stają się zjawiskiem stałym; jeśli Polska w opinii świata stanie się krajem pogromów — wówczas trudno będzie Polsce wyostać się na szerokiej drodze szybkiego rozwoju.

Coraz większe zainteresowanie

dla Wieczorowego Liceum Handlowego w Piotrkowie

już kilkakrotnie pisaliśmy — spracowania Wieczorowego Liceum Handlowego w Piotrkowie jest zagadnieniem bardzo doniosłej wagi, i budzi coraz większe zainteresowanie nie tylko wśród absolwentów Szkoły Handlowej w Piotrkowie, którzy w utworzeniu Wieczorowego Liceum widzą przede wszystkim możliwość dalszego kształcenia się i ogólnego wzbogacenia.

W chwili obecnej Zarząd Stowarzyszenia Absolwentów Szkoły Handlowej w Piotrkowie ma już z góry 80 zgłoszeń — a ta niewątpliwie ulegnie jeszcze dalszemu zwrotowi z chwilą otwarcia. Prezes Stowarzyszenia Szkół Handlowych w Warszawie, prezes Zarządu Głównego Stowarzyszenia Kupców Polskich, a także Mierzejewski mianem Zarządu Stowarzyszenia Szkół Handlowych wyraził zasadniczo zgodę na przyjęcie tytułu Liceum Wieczorowego Liceum Handlowego w Piotrkowie.

Należy tu dodać, że koszt utrzymania liceum będzie całkowicie pokryty (czesnego), wnieionych przez szkołę. Lokal i niektóre przybory bez trudu da Zarząd Miejski i Szkoła Handlowa, która zresztą z początkiem nowego roku szkolnego przekształcona na

gimnazjum kupieckie. Do tej pory Stowarzyszenie Absolwentów Szkoły Handlowej w Piotrkowie w kierunku utworzenia Wiecz. Lic. zrobiło już bardzo dużo, natrafiając wszędzie na bardzo przychylne ustosunkowanie się do powyższych wysiłków. Pozostały jeszcze władze szkolne, które — mamy nadzieję — odniosą się od projektu utworzenia Wieczor. Liceum Handl. w Piotrkowie również życzliwie.

W związku z pobytem w Piotrkowie Kuratora Okręgu Szkolnego Warszawskiego, p. Ambroziwicza — w dniu dzisiejszym lub jutro uda się do Inspektoratu Szkolnego delegata Stowarzyszenia Absolwentów, która przedstawi szczegółowo swoje prośby Panu Kuratorowi. Szczęśliwy zbieg okoliczności pozwala więc sprawę tę wyłuszczyć ra miejscu — niewątpliwie przyczyni się do posunięcia tej sprawy naprzód.

Wojskowy Zespół Sceniczny Garnizonu Piotrków

W Środę dnia 26 maja 1937 r. —O— W sali teatru im. KILIŃSKIEGO
1) **TEATR AMATORSKI** Arcywesoła komedia w 2-ach aktach M. Bałuckiego
2) **MORYC MA NOS** Skecz w 1 akcie B. Lakaba.
Początek o godzinie 8 wieczorem.

Bilety w cenie od 0,25 do 1,49 zł. do nabycia w dniu przedstawienia od godz. 6-te wiecz. w kasie teatru. — Dochód przeznaczony na urządzenie świetlicy żołnierskiej

Budżet Piotrkowa został zatwierdzony

Jak się dowiadujemy, w dniu onegdajszym Wydział Wykonawczy Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi zatwierdził budżet m. Piotrkowa.

Zatwierdzony budżet oczekuje jeszcze podpisu Pana Wojewody Aleksandra Hauke-Nowaka

W związku z tym zbliża się ostateczny termin uruchomienia Kasy Bezprocentowego Kredytu dla drobnego rzemieślniczo-handlowego, która to instytucja w dużej mierze liczy na 900-złotowy zasilek z kasy Zarządu Miejskiego.

We wtorek posiedzenie Rady Wojewódzkiej

Sprawy Piotrkowa zostaną również poruszone

W nadchodzący wtorek, tj. 25 b.m., odbędzie się w Łodzi posiedzenie Rady Wojewódzkiej, w którym w ramach samorządu piotrkowskiego weźmie udział prezydent miasta, p. Stefan Fischer.

Na porządku obrad posiedzenia znajdują

się cały szereg zagadnień natury zasadniczej, dotyczących działalności samorządu. W wolnych wnioskach przedstawiciel samorządu piotrkowskiego poruszy wiele spraw niezwykle ciekawych i mających duże znaczenie dla naszego miasta.

Koniec strajku robotników kamieniarskich

W dniu onegdajszym został zakończony strajk robotników kamieniarskich, zatrudnionych na miejskich robotach publicznych przy obróbce kostki kamiennej

do budowy mozaikowych nawierzchni. Jak już pisaliśmy — strajkowało około 60 sezonowców.

Robotnicy ci wysunęli szereg żądań, a

KTO PRAGNIE POZBYĆ SIĘ REUMATYZMU i PODAGRY?

Szarpiące, kłujące bóle w stawach i członkach, wykrzywienie rąk i nóg, drgawki, kłucie i kurcze w różnych częściach organizmu, a nawet osłabienie wzroku — oto przeważnie skutki cierpienia reumatycznego i podagry, które należy usunąć, inaczej choroba czyni coraz większe postępy.

POLECAMY uzdrawiającą, rozpuszczającą szczywny pobudzającą przemianę materii **KURACJĘ DOMOWĄ**. Kuracja ta polega na stosowaniu kunsztownie zdobytego środka z naturalnego źródła leczniczego, które dobrotliwa matka-natura stworzyła dla cierpiącej ludzkości.

Napiszcie do mnie natychmiast, a otrzymacie zupełnie darmo i franco pouczającą broszurkę

PANNONIA — APOTHEKE
Budapest 72, Postfach 83. Abt. 370.

Dzieci puściły z dymem zagrodę

Onegdaj we wsi Stanisławów I, gm. Chabielice, wybuchł pożar w zagrodzie Stefana Baranowicza. Ogień strawił dom mieszkalny i oborę, łącznej wartości około 450 zł.

Jak ustaliło przeprowadzone dochodzenie policyjne — pożar spowodowały dzieci poszkodowanego, które bawiły się 15-cm w pobliżu zabudowań.

Tegoż dnia we wsi Bernardów, gm. Łęka, z powodu wadliwej budowy komina w zabudowaniach Józefa Ckańskiego wybuchł pożar, który strawił dom mieszkalny, wartości około 500 zł.

Wolał wólcę niż spełnić obowiązek

W dniu onegdajszym Wydział Śledczy w Piotrkowie zatrzymał jakiegoś młodego człowieka włóczącego się po Piotrkowie bez określonego bliżej celu. Po doprowadzeniu do Komisariatu wylegitymowano go, przy czym okazało się, że jest to mieszkaniec wsi Gasza, gm. Kurków w pow. wieluńskim, 23-letni Józef Mateusik, włóczęga, który uchylał się od służby wojskowej.

Włóczęgę zatrzymano do dyspozycji odpowiednich władz.

AMOCHÓD marki «FIAT»
503 odkrytych
zadania. Piotrków, Piłsudskiego
Andrzej Betta. 493

Ważne dla uczestników Powstań Śląskich

W dniu z okólnikiem Zarządu Głównego Związku Powstańców Śląskich w Katowicach — podaje się do wiadomości wszystkim uczestnikom Powstań Śląskich ostateczny termin składania arkuszy deklaracyjnych wraz z dowodami, został przesunięty do dnia 30 maja r.b. Po tym terminie arkusze weryfikacyjne przyjmowane nie będą.

Wystawcy nie zweryfikowani — członkami Związku być nie mogą, jak również nie mają prawa przysługujących Pościom nie będą.

W sprawach weryfikacyjnych należy zwracać się do Sekretariatu podkomisji weryfikacyjnej przy Zw. Powst. Śląskich w Piotrkowie, ul. Sienkiewicza 6, który przyjmie skompletowane arkusze i udzieli informacji w tej sprawie.

Sekretariat czynny jest we wtorki, czwartki i soboty od godz. 19-ej do 21-ej. **ZARZĄD ZWIĄZKU POWST. ŚLĄSKICH** w Piotrkowie.

Walne Zebranie Klubu Sportowego Związku Strzeleckiego

Zarząd Klubu Sportowego Związku Strzeleckiego w Piotrkowie podaje do wiadomości, iż w dniu 22. maja 1937 r. odbędzie się Walne Zebranie Klubu Sportowego Związku Strzeleckiego w lokalu klubu, Plac Zamkowy 3 w Piotrkowie o godz. 12 i 12 i pół w drugim terminie, na które Zarząd zaprasza wszystkich swoich członków.

- Porządek dzienny:
- 1) Zagajenie
 - 2) Odczytanie protokołu z poprzedniego Zebrania
 - 3) Sprawozdanie Zarządu;
 - 4) Wybór prezesa, b) Skarbnika, c) Kapitana Klubu ze wszystkich sekcji, d) Komisji Rewizyjnej
 - 5) Dyskusja nad sprawozdaniami i uchwały
 - 6) Wyborczy absolutorium
 - 7) Wybór Zarządu
 - 8) Wybór delegatów na W.Z.D.
 - 9) Plan pracy i budżet
 - 10) Wolne wnioski

ARTYSTYCZNA FOTOGRAFIA i PORTRET



z firmy „Moderne” Piotrków, Narutowicza 22 — to najmiłsza pamiątka Twego życia

Nowe władze cechu piekarzy w Piotrkowie

W dniu onegdajszym odbyły się wybory nowego zarządu Cechu Piekarzy Chrześcijańskich w Piotrkowie.

Po krótkiej dyskusji przystąpiono do wyborów, w wyniku których wybranymi zostali: na starszego Cechu p. Stanisław Gażinowski, zaś na zastępcę p. Józef Rzepecki. Do Zarządu weszli pp. Stanisław Kuczamer, Franciszek Rozędowski i Rudolf Bromer. Na zastępców powołano pp. Mariana Mętaszewicza i Józefa Gadzinowskiego z Piotrkowa oraz p. Benjamina z terenu powiatu.

Na wyborczym zgromadzeniu Cechu Piekarzy Chrześcijańskich obecny był referent przemysłowo-aprowizacyjny Starostwa piotrkowskiego, p. Stefan Korona, który wygłosił do zgromadzonych rzemieślni-

ków krótkie, lecz pełne treści, przemówienie, w którym podkreślał konieczność konsolidacji rzemiosła chrześcijańskiego.

Imieniem Związku Rzemieślników Chrześcijańskich i Cechu Piekarzy za serdeczne i pełne przyjaznego uczucia słowa — p. Referentowi Koronie złożył podziękowanie p. Juszkiewicz.

PAMIĘTAJCIE, ŻE W WYTWORNI NAJTANIEJ!

Parasole, walizy i t.p. kupuj wprost w wytwórni. Piotrków, ul. Sieradzka 1 (w podwórzu).

Pokrywamy i reperujemy parasole, walizy, teki, neseserki, sakiewki, portfele i t.p.

Ze sportu

W dniu dzisiejszym na boisku Concordii na Budkach rozegrany zostanie mecz piłki nożnej mistrzostwo kl. C. pomiędzy „Concordią II” — „Hapfel”

jutro na boisku K.S. „Tomaszowianka” spotykają się o mistrzostwo kl. B. k.s. „Concordia”-Piotrków i „Tomaszowianka”-Tomaszów.

Zawody te budzą duże zainteresowanie ze względu na formę obu wspomnianych drużyn.

Pijcie najlepsze piwo wyrobu miejscowego

Stolica Apostolska a Polska

Złożenie listów uwierzytelniających przez nuncjusza papieskiego mgr. Filipa Cortesi

WARSZAWA 21-5 Październik 1937 roku Pan Prezydent RP. przyjął na Zamku Królewskim JE. monsignora Filipa Cortesi, arcybiskupa syracęńskiego, nuncjusza apostolskiego, który złożył swe listy uwierzytelniające. Nuncjusz apostolski udał się na Zamek w towarzystwie dyrektora protokołu ministra pełnomocnego Karola Rimera, samobodem Pana Prezydenta R.P., poprzedzonym przez trębaczę na białych koniach i orszakem eskorty szwadronu szwoleżerów. W następnym samochodzie radca nuncjatury mgr. dr. Alfred Pacini jechał wraz z adiutantem pana Prezydenta RP, kpt. Hartmanem. Gdy orszak ruszał z przed nuncjatury apostolskiej w alei Szucha oraz gdy zbliżał się do bramy Zamkowej, trębacze odegrali fanfarę. W dziedzińcu zamkowym batalion stołeczny ze sztandarami pod dowództwem mjr. (Howackiego) oddawał honory wojskowe. Orkiestra odegrała hymn papieski. U progu sieni zamkowej dwóch adiutantów Pana Prezydenta Rzplitej powitało nuncjusza i wprowadziło na pokój w sieni głównej oddział kompanii przytocznej prezentował brzo.

W sali tronowej wyszedł na spotkanie nuncjusza p. podsekretarz stanu w m. i. n. spr. zagr. J. Szembek Pan Prezydent RP oczekiwał w sali rycerskiej w towarzystwie p. wicepremiera ministra skarbu Eugeniusza Kwiatkowskiego, oraz ministra opieki społecznej p. Mariana Żytkiewicza, ministra poczty i telegrafów p. Emila Kalńskiego oraz cztery całym składem swego domu cywilnego i wojskowego wraz z ks. dziekanem p. k. Janem Hampolą, kapelanem przytocznym.

Wprowadzony do sali rycerskiej przez dyrektora protokołu i przedstawiony Panu Prezydentowi JE, mgr. Filip Cortesi arcybiskup syracęński nuncjusz apostolski wygłosił następujące przemówienie:

Panie Prezydencie!
Mam zaszczyt wręczyć Panu Prezydentowi listy którymi Jego Świątobliwość Pius 11-ty zechciał uwierzytelić mnie przy Waszej Ekscelencji z charakterze nuncjusza apostolskiego.

W tej uroczystej chwili moje spijrenie moje serce zwracają się z uczuciem podziwu i pełnej szacunku sympatii ku temu szlachetnemu i rycerskiemu narodowi, który od zarania swych dziejów aż do naszych dni odznaczał się głębokim przywiązaniem do religii katolickiej i gorącym patriotyzmem, nie osłabionym niczem w ciągu długich wieków, a nawet podczas najboleśniejszych przeżyć i religii i ojczyzny. Dwa miłości i dwa światła, które okryły Polskę chwałą na wieki w historii bohaterstwa, świętości i cywilizacji chrześcijańskiej, sprawiły, iż stała się ona silną i nieugiętą w wierze i we nieśmiertelne przeznaczenie, równą sobie we wspaniałym triumfie swej niepodległości politycznej.

Widzimy ją teraz wolną, w korzystaniu ze swej suwerenności, pełną młodoci i entuzjazmu jak odważnie przykłada się do płodnego dzieła pokoju, jak czyni nakośmiste postępy we wszystkich dziedzinach działalności ludzkiej, jak otwartą — na potrzeby i problemy chwili bieżącej — dla nauki, oraz na naukę Kościoła staje się coraz bardziej zdolną wypatrzeć misję nisto rycerską, której zawdzięcza piękny tytuł „przedmurzem chrześcijaństwa”.

Czyż nie było przyznaniem Opatrzności, iż pierwszy nuncjusz apostolski w Warszawie pobłogosławiwszy pierwszym krokiem odrodzonej Polski, został Papieżem Pius 11-ym i nie przestał z wysokości pontyfikatu rzymskiego obserwować z zainteresowaniem i uczuciem ojcowiskim jej dalszy rozwój. W tych dniach Ojciec Św. pozwala nam mieć nadzieję, okrycia najwyższą chwałą jednego z znakomitych synów Polski, apostoła i męczennika wiary katolickiej, promieniącego na niebo skłonie Kościoła i Ojczyzny jako gwiazda pierwszej wielkości, będąca zadatkiem i dobrodziejstw boskich.

Zapewne, iż cieszy rana, iż mogę to stwierdzić: ten arząd wierzący w jego roztropne rządy, zdał sobie sprawę z całej doniosłości tego opatrnościowego faktu, wzmacniającej więzy miłości i wiary ze Stolicą Piotrową, an którą spoglądają jak na niezniszczalne światło, świecące na

na niezniszczalne światło, świecące na Górze Świętej, aby prowadzić lud drogą zbawienia i pokoju.

Krzewid serdeczne stosunki, które tak szczęśliwie istnieją między Polską i Stolicą Apostolską, umacniają religię katolicką i rozciągają jej dobroczynny wpływ na całą Rzplita, aby użyte ją bardziej szczęśliwą — zawsze w granicach konkordatu — oto misja, którą spodziewam się wypełnić przy pomocy Jego Świątobliwości Waszej Ekscelencji.

Niech ta uroczysta chwila będzie dla mnie okazją dla przekazania Waszej Ekscelencji, jego rządowi i całej Polsce apostolskiego błogosławieństwa, którego Św. udziela wam z całego serca, a do którego ja pozwalam sobie dołączyć moje życzenie coraz większego szczęścia dla Ojczyzny polskiej i osobistego powodzenia Waszej Ekscelencji i świętych członków jej rządu.

ODPOWIEDZ PANA PREZYDENTA.
Po odebraniu z rąk nuncjusza, Pan Prezydent RP. odpowiadał następującymi słowami:

Przyjmując listy Ojca Świętego, uwierzytelniające Waszą Ekscelencję przy mojej osobie w charakterze nuncjusza apostolskiego, pragnę wyrazić moją wdzięczność Jego Świątobliwości za dokonanie wyboru na to stanowisko tak wybitnego dyplomaty, którego długolatna kariera musiała z całą pewnością, wzbogacić nie tylko nasze doświadczenie w dziedzinie krzewienia harmonijnych stosunków między Kościołem a Państwem.

Wielowiekowa tradycja przyjaznych stosunków między Polską a Stolicą Apostolską sprzyja księżę nuncjuszu, twojemu zadaniu. Mogą się zapewnić, że dla twojej misji tak, jak ją przedstawiłeś w swoim wzniosłym przemówieniu, znajdziemy należne zrozumienie, Polska bowiem jest ściśle związana z cywilizacją chrześcijańską a znajomość wartości, wniesionych przez tę cywilizację, ułatwia jej wybór dróg postępowania w kształtowaniu swego życia państwowego, społecznego i religijnego.

Niezłomne w obronie swych interesów

państwo polskie, pamięta również o więzach które dzieł wraz ze wszystkimi narodami cywilizowanymi. W dziedzinie obrony cywilizacji przed mogącym jej być niebezpieczeństwami: uczę, że nie tylko, który jest religią większości narodu, przyczyni się również i ze swej strony do wzmocnienia odporności, społeczeństwa w wyrabiania silnych charakterów i uczucia odpowiedzialności.

Państwo polskie w pełni docenia i szanuje religię katolicką w ogólnym interesie kraju. Daje i daje temu należne miejsce. Konstytucja stwierdza iż wyznaczenie katolickie zajmuje należny i rowisko w państwie. W wykonywaniu obywatelskich zadań z Stolicą Apostolską rząd polski w najlepszą swą wolę i w najlepszym uprzedzeniu stara się zapewnić Kościołowi maksimum możliwości rozwoju. Wielce też docenia księżę misję nuncjusza i rozumiesz, jak wielce znacząco może mieć powodzenie twojej misji w celu dla odpowiedniego wykorzystania możliwości dla dobra Kościoła i Rzplitej. Jestem głęboko przekonany, że wywiąsz się ze swoich zadań jak najlepiej i że twoja gotowość oparcia się na rzeczywistej współpracy sprzyjać będzie twojej misji, w wykonaniu której mi jest miłe móc cię zapewnić — miłym życiem na moje poparcie oraz na działanie rządu Rzplitej.

Diękując Ojcu Świętemu za błogosławieństwo apostolskie które raczył mi przyznać, proszę cię księżę nuncjusza, abyś wyraził mi serdeczne powitanie i wyobec Jego Świątobliwości Piusa 11-ego, którego dowody przyjaźni dla Polski pozostawiają niezatarte wspomnienia i uczucie wdzięcznego przywiązania do tego narodu.

Po skończeniu części oficjalnej arcybiskup Pan Prezydent RP. wręcił JE, księżę Cortesowi prywatnego posłuchania w formie marmurowym.

14-8

TAKSÓWKA elegancji do wynajęcia na bliźsze i dalsze tury. Piotrków, Słowackiego 7, tel. 14-14.

Znakomity deser lub podwieczorek za 15 gr.--to duże, smaczne ciastko z Zakładu Cukierniczego F. Tensz...

Wł. Kruszyński

Rozjaśnione mroki

Powieść

— Marzycki! Czy znasz stan dobrze i na których możemy liczyć? Stan Czury, Knappa i Wisłockiego już poznałem.

— Ja już wam mówiłem ilu ich mamy i na kogo możemy liczyć — rzekł Marzycki.

— Tak, — odparł Ossowski — ale chciałem jeszcze raz się przekonać o sta-... Wiem, że wiele pracy was to kosztowało. Podziwiam waszą energię, wytrwałość i umiejętność działania. Do was i gną ludzie, więc też na waszą pracę liczymy najwięcej. Pozostali — tu wskazał na trzech towarzyszy — nie są zaprawieni do konspiracyjnej pracy, więc też liczą to wolniej i z dużą dawką namysłu. Umieć prowadzić spisek wśród ludzi, którzy mogą nas w każdej chwili zdradzić — jest sztuką, nawet wielką sztuką, większą niż prowadzenie wojny, gdzie ma się z natury nieprzyjacielem do czynienia. Tu bóg wie do kogo mówisz. Dziś przyjaciel, jutro zdrajca, lub odwrotnie. Dziś triumfujesz — jutro możesz zawiązać na szubienicy...

Po tych słowach Ossowski posmutniał. Złaził głowę i długą chwilę trwało milczenie. Nikt nie przerywał ciszy, aż Ossowski podniósł lekko głowę do góry, zaczerpnął w płuca świeżego powietrza, spojrzął swym orlim wzrokiem hen w dal — na szczyt Tien-Szanu i rzekł:

— Widzę, że praca nasza nie poszła na marne.

— Znam stan drugiego batalionu saperów — odezwał się Marzycki — wczoraj widziałem się z naszymi ludźmi.

— A reszta — rzekł Knapp — reszta pojźcie jak usłyszeliście hasło. Nie jestem rosyjczykiem ani polakiem a Niemcem lotewskim, lecz psychologię ludu słowiańskiego i psychologię żołnierza rosyjskiego dobrze znam. Rzuci się w wir walki, będzie rąbał, sieki z okrzykiem na ustach: „za cara, za Rosję, za prawosławie”. Znam ich. Stykałem się z nimi podczas przygotowań na Lotwie. W carę wierzą, car to ich dobroczyńca, tylko urzędnicy ziodzieli, szamowiny, czarna słońca która nie pozwala zaprowadzić innego ustroju, bo by im brzechy opadły bo ty im kr...

— Macie rację — przerwał Ossowski — tracimy czas, a miałem wam dać pewne wytyczne działania. Nam odciekajcie tu zynier. Słuchajcie.

Obecni przybliżyli się do siedzącego Ossowskiego, skierowali wzrok na niego i pilnie słuchali, nie chcąc utracić jednego słowa z tego co mówił. Mówił przyciszonym głosem, lecz dobitnie, gestykulując rękami, mówił o tym jak należy prowadzić rozpoczętą walkę, o co należy w pierwszym rzędzie zwrócić uwagę, jak działać na psychologię żołnierzy w wy-

12

padkach wątpliwych, a gdy następuje depresja, nie należy żalować własnego życia.

Na drodze, wiodącej do Taszkientu ukazała się sylwetka

— Pewnie on — powiedział jeden z siedzących, Ossowski spojrział.

— Tak, to on. Postać posuwała się wolno jakby szła na przechadzke, rozglądała się badała okolicę. Promienie słoneczne rzucały snopy światła na idącego, to też odjął czapkę, odpiął rubaszkę, a krople potu ściekały z jego twarzy, spływały kręgiem, linia na szyję i gnięły go za białą rubaszka. Wyraz twarzy idącego był poważny i spokojny. Duże i wyraziste oczy, otoczone czarną brwią zdawały się być przystępne do połowy powiekami, a długie rzęsy nadawały im urok, siłę i moc. Rysy ułożyły się, zastygły, stały się wyrazne, a każda z nich była odzwierciedleniem pewnego przeżytego, przełanego i przemyślanego procesu psychicznego.

Stwardniały, zastygły i nie nie zdołał już zmienić. Ta na ławym pończuszku, bączka jakby przedłużeniem rzęsy — to z gimnazjum. Pracując wśród kolegów szkolnych, młodzieży po za gimnazjalnej i w tajnych związkach, narazony był w każdej chwili na aresztowanie. Rysa ta rosła, pogłębiała się przez cały czas jego pobytu w szkole średniej. Zastygła jedyną lat temu. Z prawej strony twarzy nieco grubsza, bardziej widoczna — to znak pierwszego aresztowania na politechnice warszawskiej. Rok twierdził to dostateczny czas, aby się ukształtowała. Te na czole — to okres udręczy po zwolnieniu

z więzienia, kiedy to nie mając środków do życia, przesadzony przez przemoc, zmuszony był pukać do drzwi, prosić o kilka groszy na przeżycie dnia. Takie kilka miesięcy. Nędra wyziębła swoje namiętność na jego obliczu. Wszak życie da się nam nie tylko tak, jak sobie życzymy. Daje nam sploty radości, spowinowacenia, ale także nędrę depresję, chłotę, która zamienia nas w zębkę, która ma pełną pierś ciężarów, jesteśmy fizycznie zarowi i silni, a jednak życie łamie naszą moc. Staramy się być silniejsi od niego. Idziemy z życiem w wody i zwycięstwo zawsze po naszej stronie. A guz mamy dwa sposoby przeciwstawienia się życiu: zwycięstwo lub śmierć. To drugie zdawało się być realniejszą drogą życia inżyniera Pieńkowskiego.

Przerwać pasmo życia, wyzwolić się z jarzma, bo brak zrozumienia, poparcie wśród swoich sprawia ból, który rwał strzępy duszy, potrasa włókna mięśni, a silniejszy poryw stara się je zmiażdżyć wśród tysiąca innych starych nerwów. Różne myśli cisnęły się do głowy, po wyjściu z więzienia zbrzydła mu łaczka, zbrzydło pukanie do drzwi — Bóg wie kogo. — Zwrócić się do rodziny? To piękne, ale dla tych, którzy ją mają, on był sam. Wychowała go ręka wielkiego młyna. Życie spędził na poddaszu w suterynie. Pracował i uczył się. Zarabiał na siebie, nie był ciężarem dla nikogo. Dziś, myślał sobie wszystko skończył.

Dziś i dni następnych.

Potężny film o zmartwieniach i radościach małych bohaterów wielkich miast reż. W. S. VAN DYKE

AS Dzieci ulicy

Ich przyjaźń przetrwała chłód, biedę, prześladowania, bo była pełna poświęcenia i cierpienia — bo to była przyjaźń dzieci ulicy

**Freddie Bartholomew
Jackie Cooper
Mickey Rooney**

Nad program: Aktualności świata

DO SPRZEDANIA SKLEP

z towarami szklanymi, porcelaną i naczyniami kuchennymi — egzystujący od 35 lat z wyrobioną klientelą, w śródmieściu Piotrkowa. Informacje w sklepie Sz. Sztajn, Piotrków, Plac Kościuszki 9.

Selekcja dzieci szkolnych

Dowiadujemy się, że Inspektorat Szkolny w Piotrkowie podjął kategorycznym szkół powszechnych na terenie Piotrkowa przeprowadzić selekcję dzieci niedorozwiniętych, gdyż z względów wychowawczych nauczanie dzieci niedorozwiniętych w klasach normalnych nie jest wskazane.

W porozumieniu z Zarządem Miejskim utworzona zostanie w początkach roku

szkolnego 1937-38 jedna klasa dla dzieci niewyrobionych, gdzie nauka będzie prowadzona przez specjalnego nauczyciela.

Wprawdzie stan rzeczy wymagałby moze uruchomienia szkoły dla ograniczonych i niedorozwiniętych dzieci, ale nie pozwala na to sytuacja finansowa miasta, w którym daje się nawet odczuwać brak szkół dla dzieci normalnych.

ETEROMANIA...

Czytaliśmy kiedyś, przed rokiem w prasie alarmujące opisy o tym, jak zastraszające postępy czynił na Górnym Śląsku eteromania, która ze zdrowych ludzi czyni szkielety, a z dzieci — nawpół obłąkane istoty. Natóg ten straszny w skutkach starano się wykorzystać. To też obowiązują u nas ustawy, zabraniające sprzedaży eteru do celów innych, aniżeli lecznicze. Niestety, jednak kwitnie u nas przemyt eteru z Niemiec, przeznaczony na spożycie dla ludności i, jak widać ze skutków przemyt ten zatruca szerokie kręgi. Władze cennie walczą z tym przemytem, jednakże wina leży tu przede wszystkim u samej ludności, która nabywa eteru dla celów spożywczych, nie bacząc na straszne jego skutki. Eteromania, która wypiera alkoholizm jako ośrodek, rozszerza się na cały kraj. Dowodem tego jest chociażby fakt, że okolice Piotrkowa i Radomska posiadają już swe ogniska eteromanów, którzy ciągłe zajmują się w celach zysku przemytem eta-

ru: Niemiec, jego rozsprzedają, a nawet spożyciem.

W dniu 29 grudnia r.ub. dwaj funkcjonariusze Straży Granicznej, pełniący swą służbę na placówce w Szczercowie, napotkali w czasie służby, pewnego wieśniaka, pijanego do nieprzytomności. Po udziechu poznano, że upił się on eterem. Blższe doświadczenie ustaliło, że jest nim Adam Busse, wieśniak ze wsi Karolew, gm. Brudnice. Przeprowadzona w mieszkaniu jego rewizja ujawniła 15 gramów eteru. Busse, po wytrzeźwieniu, przyznał się, że opił się eterem, wskazując, iż nabył on napój u Wacława Cieśluka, mieszkańca wsi Złobanica, karanego już niejednokrotnie za przemyt. Busse i Cieśluk postawieni zostali w stan oskarżenia przez Prokuraturę Sądu Okręgowego w Piotrkowie. Sąd Okręgowy skazał Adama Busse na 6 miesięcy więzienia, zawieszając mu wykonanie kary na okres lat dwóch, zaś Wacława Cieśluka, co do którego przewód nie dostarczył żadnych dowodów winy — niewinnością.

EDZIELE TEATR KRAKOWSKI W SALI TEATRU IM. KILIŃSKIEGO

RAWO DO GRZECHU

esota komedia w 4-ach aktach W. WARNERA. Ludwik Borzęckiej wystąpi: **Hanna Rajkowska** b. artystka Teatru w Krakowie. Początek o godz. 8-ej wiecz. wcześniej do nabycia w Pijalni Mleka »Zdrowie« (Stowackiego 4) w cenie od 0,49 do 2,80 zł., a w dzień przedstawienia od godz. 7 wiecz. w kasie teatru.

O godzinie 4-ej po poł. przesłiczna pełna humoru bajeczka w 3-ach aktach.

W KRAJINIE BAŚNI

Zobju — Zaboju, Krolewiczu Storczyku i Krolewnie Stokrotce)

organizacja agend Zarządu Miejskiego

olana w swoim czasie przez Zarząd specjalna komisja do opracowania statutu organizacyjnego Zarządu Miejskiego — w pracach tych dobiega już końca. W najbliższym czasie spodziewać się przedłożenia nowego statutu władz miejskich.

przez kolegium magistratu i zatwierdzonego przez prezydenta miasta p. Fiszera — statut organizacyjny Zarządu Miejskiego obowiązować będzie już od 1 czerwca r.o. W związku z tym sporządzana jest gruntowna reorganizacja agend Zarządu Miejskiego. Przewidziano ma być utworzenie nowego wydziału i t.p.

Nowy Zarząd Powiatowy strazy koczowniczych

dnia wczorajszym odbyło się walne zebranie Rady Powiatowej Straży Koczowniczych w Piotrkowie z udziałem inspektora powiatowego p. M. Kuli. Zebraniu przewodniczył Starosta powiatowy p. Ignacy Miński.

wego jednogłośnie wybrany został dotychczasowy prezes p. Władysław Fijałkowski. W uroczyste głosowanie tajnego do Zarządu Powiatowego wchłonili zostali p.p.: Józef Konopka z Milejowa, insp. PZUW, iuz. Szczebiński, Juszczyca, prezes POSP, radca Edward Węgorzewski, Olezyk, i Miński.

Robotnicy porzucili pracę domagając się zalegrych od listopada zarobkow

dnia 20 b.m. w godzinach obiadowych robotnicy reini obojga płci w liczbie 15 osób, zatrudnieni w majątku Kłuszanowiczów wsi wsi Witołda nieckiego, porzucili pracę, domagając się wypłacenia od kilku miesięcy zarobków. Niektórzy z nich nie otrzymali jeszcze wynagrodzenia nawet za miesiąc grudniowy, czyli przez blisko 7 mies.

cy nie oglądali grosza za swą ciężką pracę! Przebieg strajku ma charakter spokojny. Robotnicy, którzy samorzutnie przystąpili do akcji strajkowej — oświadczyli, że strajk gotowi są przerwać w każdej chwili, jeżeli tylko administracja majątku wypłaci im zaległe zarobki całkowicie lub nawet częściowo.

Z nożem i kijem hejże! na sąsiada

aniu onegdajszym wieś Zar. gm. Klu była terenem krwawego zajścia na sprzeczki o nie pilnowanie bydła przez sąsiada, pastwisko, graniczącym z polem sąsiada Lendego, pastu są bydło, stając się własnością sąsiada - Dyła. Pastuch zaczęło źle wypełniał swe obowiązki, z bydełko ustawicznie wchodziło na teren sąsiada Lendego, który w końcu, nie chcąc się na przyjęcie na wsi zwyczajnej bydło to „zajął” wgnajając je do sąsiada Lendego, celem muszenia właściciela wypłacenia odszkodowania za wywołane w polu straty.

języ w kij i nóż — rzucił się na swego sąsiada, urabując go dotkliwie. Lenda otrzymał kilka ran klutych i tłuczonych i w stanie ciężkim został przewieziony do szpitala św. Trójcy w Piotrkowie. Lekarze mają nadzieję utrzymania go przy życiu. — Krewkiego młodzieńca zatrzymano, osadzając go w areszcie do dyspozycji władz sądowo - śledczych.

CO POZOSTAJE ?
Fatalna pogoda, leje ulewny deszcz, z domu nie chce się wytknąć nosa. Tylko nudzić się, lub... Panna Fifi na razie nudzi się śmiertelnie. Ziewa raz po raz, wreszcie mówi, przeciągając się:
— Wiesz, Stachu. Dziś tylko można wypełnić czas dwiema rozrywkami. No, ale do brydza brak nam przecież partnerów?

„Pieniądze na wódkę lub nożem w serce“

W dniu 30 sierpnia r.ub. kilku robotników tomaszowskich zabawiło się do późnej nocy w restauracji „Gastronomia” w Tomaszowie. Około godz. 2-ej w nocy towarzystwo wyszło z restauracji, udając się do domów. Na ulicy Kramarskiej, trojka robotników idących przedem została zatrzymana przez kilku podejrzanych osobników, rekrutujących się z met społecznych Tomaszowa, napastnicy zażądali od robotników pieniędzy na wódkę, a gdy spotkali się z kategoryczną odmową, rzucili się oni na przeciwników. W ruci poszły momentalnie noże, kaskety i laski. Jeden z napadniętych, Józef Turyk (ul. Piłsudskiego 31), osunął się na ziemię, ranny nożem w lewy bok. Drugi, Władysław Jagiełło (Murawska 5), został dotknięty pobity, a trzeciemu, Janowi Strzelczykowi, ściągnięto w czasie bójki marynarkę. Na pomoc napadniętym podeszła druga grupa robotników, znajdujących się nieco w tyle, w związku z czym napastnicy zbiegli w ciemnościach nocy. Rannego Turyka odwieźli koleżki jego natychmiast do szpitala, a pobici udali się do komisariatu policji, składając zameldowanie policji o napadzie i wskazując, jako jednego ze sprawców pobicia Bronisława Stankiewicza (ul. Kramarska 10), którego ranny Turyk poznał. Tej samej nocy policja aresztowała na ulicach miasta To-

maszowa Michała Piotrowskiego (Zgorzelecka 37), który, jak się okazało, miał na sobie marynarkę, ściągniętą w czasie bójki Strzelczykowi. Następnego dnia zaś aresztowano Stankiewicza oraz trzeciego osobnika, podejrzanego o współudział w napadzie, Motła Sawickiego (ul. 6 Sierpnia Nr. 44). Ranny Turyk, w następstwie doznanych obrażeń, zmarł w dniu 8 września 1936 roku. Stankiewicz, Piotrowski i Sawicki odpowiadali za swój czyn przed Sądem Okręgowym w Piotrkowie, który skazał Stankiewicza i Piotrowskiego po 5 lat więzienia, Sawickiego zaś uniewinnił.

Dziś

o godz. 5-ej po poł. w kinie „AS” odbędzie się specjalny seans popołudniowy „Droga do Stawy” — Diodod przeznaczony na biednych, pozostałych pod opieką Stowarzyszenia Pań Matosierzów św. Wincentego a Paula Piętkry, nieprzebiegający film ofiarnych dziejów walk o zwycięstwo i sławę, oraz wzniosły cel charakterystyczny — zasługują a poparcie społeczeństwa.

A więc spotykamy się dziś wszyscy o godz. 5-ej w „Asie”!

Wykaz chorób zakaźnych na terenie powiatu

W ciągu ostatniego tygodnia na terenie miasta i powiatu piotrkowskiego ogłoszono zanotowano 53 przypadki zachorowań na choroby zakaźne i występujące nagminnie, mianowicie: dżuma — 2 (Piotrków i Kamienna), odra — 21, krztusiec (kokuks) — 11, jagrica — 12 i gruźlica — 4 (Piotrków).

Nadto zanotowano 4 zgony na gruźlicę, również w Piotrkowie.

WYPOZYCZALNIA KSIĄZEK
stałe zaopatrzona we wszelkie nowości.
Piotrków, ul. Piłsudskiego 55.

HOTEL Continental
WARSZAWA
Marszałkowska 84, tel. 95844
naprzeciw dworca głównego obok przystanek tramwajowy i autobusowy

POLECA
POKOJE JEDNO I DWU OSOBOWE PO NISKIEJ CENIE.

SPRZĘDAM nową maszynę do pisania i nauczę najnowszym systemem pisać na niej za 300 złotych
Piotrków, ul. Legionów 2.

Listy do redakcji

DO Redakcji „Głosu Trybunalskiego“

Uprzejmie prosimy W. Pana Redaktora o łaskawe umieszczenie niniejszego listu w swym poczytnym piśmie.

Strajkujący kamieniarze zakończyli zwycięsko swą walkę o słuszne żądania. Dawniej płaca za pół metra kostki marmurowej wynosiła zł. 10,50, później zł. 15,00, a obecnie wynosi zł. 23,38. Delegacja strajkujących była w Łodzi, gdzie za dnia swe przedstawia naczelnikowi policji społecznej, dyrektorowi Funduszu Pracy p. Jagielle, i inżynierowi wojew. pp. Kowalewskiemu i Borzykowskemu. Po wysłuchaniu delegatów, inżynierowie budowy dróg na wojew. łódzkie przyjechali do Piotrkowa, by na miejscu zbadać jakość kamienia i po dalszym rozpatrzeniu się w sytuacji wyznaczyli nową normę płacy.

Kamieniarze piotrkowscy dziękują wszystkim, którzy tak przychylnie odnieśli się do nich w okresie strajku, a przede wszystkim Panu Kierownikowi Urzędu Ślucznego, Olszewskiemu, który zyczliwie interesował się przebiegiem strajku, oraz wszystkim organizacjom i osobom, które przyszyły strajkującym z pomocą.

DELEGACI:

Karłowski Roman, Jabłoński Ludwik, Węgłowski Bolesław.

Spis zapowiedzi Nr. 67-37.

Zapowiedź

Podaje się do ogólnej wiadomości, że ślusarz kolejowy Wacław Kupczyk, kawaler zamieszkały w Piotrkowie Narutowicza 32, syn robotnika kolejowego Antoniego Kupczyka i żony jego Wiktorii z domu Szymankiewicz, zamieszkałych w Ostrowie.

Kazimiera Walendowska, panna zamieszkała w Ostrowie, Gimnazjalna 8, córka stolarza Józefa Walendowskiego i żony jego Jadwigi z domu Piłinska, zamieszkałych w Ostrowie, chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpiło w Ostrowie (Wlkp.) i w gazecie w Piotrkowie.

Ostrów (Wlkp.) dn. 18 maja 1937 r.
Urządnik Stanu Cywilnego
W zastępstwie (—) KOZŁECKI.

Piotrkowska Fabryka Papy Dachowej
H.Z. Pacanowski i Syn

Piotrków Tryb., Al. 3 Maja 6, tel. 10-64
POLECA:


Papę dachową czarną i białą nie doścignionej jakości, smotę w pierwszorzędnym gatunkach, lepnik, pak i karbolineum.

Fabryka nasza gruntownie przebudowana z zastosowaniem najlepszych udoskonalonych i zdobyczy technicznych według najnowszego systemu. w wyniku przeprowadzonych ulepszeń w produkcji, uzyskaliśmy pierwszorządne gatunki papy, i wyrób kalkulujemy się nam znacznie taniej w związku z czym:

ceny nasze są konkurencyjne

PROSZKI
KOGUTEK
Leczenie: **GRYPA, PRZEZIĘBIENIE, BOLE GŁOWY, ZĘBÓW** itp.
JAKIE PROSZKI WAM DĄŻĄ?
SA TYLKO JEDNE
KOGUTEK

Puder SUDORYN
AP. KOWALSKI
usuwa radykalnie **POT i WOŃ**



Jedziemy na urlop

Po całorocznej codziennej pracy układamy chętnie plany wypoczynku letniego, a nie jeden z nas pakuje już walizy i wyrusza się z kieratami normalnych obowiązków aby korzystać z pierwszych promieni słońca i nabrać siły i energii do nowych wysiłków. Na ogół jednak przygotowujemy się dopiero do urlopu, zwłaszcza ze młodzież szkolna ma jeszcze przed sobą blisko miesiąc nauki.

Plany wakacyjne układamy z uwzględnieniem swych możliwości życiowych, a przede wszystkim stosownie do możliwości swej kieszeni. A więc rodziny z dziećmi wyjeżdżają przeważnie, aczkolwiek na ogół mechnię, na letniska podmiejskie. Niechętnie dla tego, że letniska nasze, z małymi wyjątkami nie są na ogół zbyt atrakcyjne: mieszkania kosztowne, utrzymanie droższe, niż w mieście, minimum wygód Ruch na letniskach już się zaczął, wiele osób wynajmuje już mieszkania. Ceny mieszkań są jeszcze bardzo wysokie jak zwykle o tej porze, ale mimo to wiele jest już wynajętych.

Spora osób wysłała dzieci na całe lato do specjalnych pensjonatów, aby móc samemu spędzić urlop w odleglejszej miejscowości uzdrowskiej czy za granicą. Dziecko znajduje się w takim pensjonacie (przynajmniej powinno się znaleźć) pod należytą opieką, a rodzice kalkulując miesięczny pobyt w uzdrowskiej taniej będą kosztował, niż wyprawa całej rodziny na podmiejskie letnisko. Młodzież spędzi lato przeważnie w licznych obozach i koloniach wypoczynkowych i zdrowotnych, organizowanych przez różnego rodzaju instytucje społeczne, harcerstwo ub. pieczętnie i t.d. Tegoroczna akcja obozowa harcerstwa zakrojona będzie na szeroką skalę i obejmie liczną rzeszę młodzieży.

Uzdarowiska krajowe gotowe są już do przyjęcia kuracjuszy. Tegoroczny sezon nadchodzi pod znakiem niższej ceny, zwłaszcza w okresach pierwszym i trzecim; wydatna obniżka cen w tych sezonach opiera się z pewnością zarówno na zakładach uzdrowskich, jak i właścicielom pensjonatów, ściągając wszelkie rzesze publiczności, która nie może pozwolić sobie na pobyt w sezonie głównym. Wielkim zainteresowaniem cieszą się pobyty ryczałtowo organizowane w ten sposób, że za ustaloną cenę kuracjusze otrzymują łącznie wszystkie świadczenia, jak mieszkanie, utrzymanie, kurację i t.d. Jeśli idzie o ceny w pensjonatach, to na ogół biorąc, — koszt utrzymania wraz z pokojem wahać się będzie w granicach od 5 do 10 zł. dziennie zależnie od sezonu, poziomu komfortu pensjonatu i uzdrowska.

Na szeroką skalę zakrojona została akcja uprzywilejowania korzystania z urlopów rzeszom pracowniczym. Szereg instytucji i organizacji, urzęda nader niski kalkulowane pobyty w uzdrowskich, miejscowościach górskich, nad morzem i t.p.

Coraz większą popularnością cieszą się pobyty letnie we dworach. Wiele dworów zamienia się na czas letni prosto w pensjonaty, aby podreperować swe nadwątłe finanse. Dwór posiadając własny drób, nabiał, jarzyny, owoce i t.d. konkurować może ze zwykłymi pensjonatami pod względem cen i to stanowi jego główny moment atrakcyjny. Ponadto dwór dostarcza wiele innych „śielskich“ przyjemności, jakich nie mogą dostarczyć pensjonaty na letniskach czy w uzdrowskich. Dwory różnią się od siebie skalą komfortu i cen. Są dwory, w których dzienny pobyt kosztuje 2 zł. od osoby, są i takie, gdzie liczą

po 9 zł. dziennie. Dwory mają swych entuzjastów, ale są i tacy, którzy odnoszą się do nich krytycznie.

Naturalnie, jak co roku, zapowiada się wielki zjazd nad morze. Największe nasilenie przypadnie na lipiec i to jest właśnie jedyny miesiąc nie tylko stu procentowej atrakcyjności, ale strasznego ścisłu i fatalności drożyzny. Nie wiadomo dla czego właśnie utarł się pogląd, że tylko w lipcu można jechać nad morze. Pogląd najzupełniej fałszywy gdyż czerwiec, sierpień, a nawet wrzesień są często piękniejsze i cieple. Poziom wygod na naszym wybrzeżu ciągle jeszcze pozostawia wiele do życzenia, oprócz naturalnie pewnej ilości pensjonatów i hoteli, nie dostępnych dla zwykłych śmiertelników. Ale mimo braku mieszkań i drożyzny — jedziemy nad morze, bo ciągnie nas nieprzerwanie urok polskiego Bałtyku, bo naocześnie chcemy się przekonać o cudach Gdyni, bo pragniemy spojrzeć „gołym“ okiem na własne wybrzeże.

Jeśli idzie o wyjazdy zagranicę to w pierwszym rzędzie oczywiście liczne rzesze turystów podążą lądem i morzem na wystawę paryską. Wielkim zainteresowaniem cieszą się też piękne wycieczki morskie na polskich statkach, jak również wyjazdy do krajów, z którymi łączą nas umowy kompensacyjne, a więc do Jugosławii, Bułgarii, Rumunii i Węgier. Spodziewane jest też ożywienie ruchu wyjazdowego do krajów bałtyckich.

Czy 4 i pół mies. wymówienie pracy przysługuje pracownikom umysłowym?

Do sądu pracy w Warszawie wpłynęło powództwo adwokata Zbigniewa Jana Krasuskiego przeciwko Zw. Str. Poz. Rzplitej Polskiej, w którym adw. Z.J. Krauski prawnie uzasadnia, że jeżeli stosunek pracy pracownika umysłowego stanowi wyłączenie lub główne źródło jego utrzymania, pracodawca może umowę wypowiedzieć tylko na 4 i pół miesiąca na przód na koniec kwartału kalendarzowego. Świat pracy oczekuje z niecierpliwością wyroku w tej sensacyjnej sprawie gdyż wygranie procesu poprawi i wybitny sposób sytuację pracowników i myślowych stwarzając podstawę prawną do żądania przez nich czterech i pół miesięcznego wypowiedzenia pracy zamiast dotychczasowego trzymiesięcznego wypowiedzenia.

Uzasadnienie tego prawa opiera się na odpowiedniej interpretacji ustawy o pracy pracowników umysłowych oraz przepisów kodeksu zobowiązań.

UCZĘ PISAĆ na maszynie, Piotrków, ul. Legionów 2.

ZEGARY, ZEGARKI ŚWIATOWEJ MARKI
OMEGA TISSOT PIERŚCIONKI, BRANZOLETKI, KOLCZYKI, OBRACZKI SŁOŻE
A. BRANDWAJN PIOTRKÓW SIERADZKA 2
i najlepsze igły gramofonowe
Patefony
Duży wybór płyt gramofonowych

CHRONĆCIE ZDROWIE
OLLA
GUM...
Z NAJLEPSZYCH NAJLEPSZYCH

Leczenie żyłaków
Choroby skórne i weneryczne
Dr. med. FAJMA
przyjmuje od 12—21, od 5—7,30
Piotrków, ul. Piłsudskiego 67, II piętro

STARSZY FELCZER
A. LEWKOWI
Piotrków, SŁOWACKIEGO 28
Wykonywa skuteczne szczepienia przeciwko ospie i dżyfterii, zastrzyki, oraz wszelkie zabiegi w dziedzinie felczerstwa wchodzące.
Posiada stale świeże plajwki węglowe.

DO SPRZEDANIA motocykl „Triumph“ (angielski) Wiadomość wackiego 89 w Piotrkowie od godz. 10 do 5 po poł.

POBRZY NAKŁADY (ki) dla POTRZEBNI zaraz. Piotrków, ul. Legionów 2 tel 10-64

NAUCZYCIELKA udziela podcażki i obecne lekcji muzyki: fortepianowej i języków. Piotrków, ul. Piłsudskiego 69 m. 3, od godz. 11-ej.

POSZUKUJE MIESZKANIA 3 pokojowego z wygodami, 1 piętro w centrum w srodmiastcu. Otrędy proszę skatadać w adm. Tryb. dla „S-22“.

POTRZEBNI CHŁOPCY do sprzątnięcia miesięcznika „Świat Kozływkowy“ zglaszać się w redakcję od godz. 10-12. Al. 3-go Maja 14 do redakcji „Świata Kozływkowego“.

WAŻNIA się agubny dowód bisty wydany przez Dyr. Woj. Kolejowy Nr. 21407 na nazwisko Miszłeli Mar...

POSZUKUJE mieszkani dwupokojowego z kuchnią zgłoszenia proszę su do Adm. „Głosu Tryb.“ dla „J.W.“

ZGUBIONO dowód osobisty na nazwisko Galsberg Rajzel zamieszkałej w Piotrkowie Tryb., który niniejszym unieważnia się.

ZAGINAŁ WEKSEL na sumę zł. 100 z wystawienia Piotra Baranskiego, we wsi Chrzanowice, płatny 5 sierpnia 1937 roku, — który niniejszym unieważnia się.
CH. KLUCZKOWSKI 512.

SZOPA murowana duża DO WYNAJMU może być na garaż lub warsztat słuska. Wiadomość pl. Litewski 3 u gospo...

CHCESZ WIEDZIEĆ CO CIĘ CZĘSTO — ZAJDZ DO ZNANEJ CHIROMANTKI „MARMONY“, ul. Piłsudskiego 81.